

T. C. L. w pracy i walce

Pokłosie sejmiku oświatowego

Na dorocznym sejmiku oświatowym TCL w Poznaniu, można było wyrobić sobie zdanie o sile, wartości i linii ruchu społeczno-oświatowego na terenie trzech województw zachodnich Polski.

T. C. L. W LICZBACH
Sprawozdania za rok 1937 wykazały wielki postęp we wszystkich dziedzinach pracy oświatowej TCL. Rozwój TCL w sposób wybitny zaznaczył się od roku 1934 — w którym to roku dyrektorem TCL objął ks. dr. Milik. W cyfrach postęp wygięła w sposób następujący:

W roku 1934 — 1572 bibliotek TCL posiadało 415.452 książek — w roku zaś sprawozdawczym (1937) — 1697 bibliotek liczy 465.955 tomów. Liczba czytelników w r. 1934 wyniosła 75.603, a w r. 1937 — 112.710 osób.

Pracę prowadzoną we wszystkich gminach, a więc za pomocą żywego słowa, głównie poprzez akademickie kółka TCL — dalej za pomocą czytelników, kursów, kin oświatowych, wydawnictw i t. p.

UNIwersytet LUDOWY

Ważnym punktem obrad była sprawa Uniwersytetu Ludowego, który TCL w najbliższym czasie uruchomi w Bolszewie nad morzem.

Uniwersytet ten będzie bastionem polskiej kultury narodowej, który skutecznie przeciwstawi się dywersyjnej robocie Niemców na pograniczu.

OŚWIATA POZASZKOLNA

Następnie zwrócono baczną uwagę na **dziwną rolę państwowej oświaty pozaszkolnej**, która nie tylko, że nie służy pomocą techniczną społecznemu wysiłkom oświatowym, ale nawet często — jak wskazywały głosy delegatów z poszczególnych województw — przeszkadza organizacjom społecznym oświatowym, tworząc kon-

kurencyjne biblioteki i umieszczając w nich książki o kierunku wychowawczym obcych ideologii chrześcijańskiej i narodowej.

RUCH SPOŁECZNO-OŚWIATOWY

Przedstawiciele młodego pokolenia TCL — wysunęli postulaty zjednoczenia ruchu społeczno-oświatowego, oraz konieczność ściślejszego powiązania pracy oświatowej z budowaniem nowego ładu narodowego w Polsce.

Ks. dr. Milik wyraził gorące uznanie dla pracy młodzieży akademickiej w szeregach TCL, co spotkało się z gorącym przyjęciem ze strony zebranych.

Na marginesie Sejmiku Oświatowego — warto zacytować głosy niektórych organów prasowych.

DZIWINA KRYTYKA

„Oreodownik” pisze: „W przebiegu końcowych obrad niesmak wzbudziły dwa przemówienia pewnych młodych ludzi, którym się zdawało, że od nich dopiero zaczęła się praca T. C. L. Zdradzili oni tendencję uczyńnięcia z T. C. L. narzędzia walki zbankrutowanej grupki politycznej. Ponieważ T. C. L. służyło zawsze celom ogólnonarodowym, więc wystąpienia te były zgrzytem, który raz, tym bardziej, że jednym z mówców był prezes Akademickiego Koła T. C. L. Sprawy te trzeba napewno wyjaśnić zarząd główny (tk).”

Organ stronnictwa Narodowego nie może więc przeboleć, że młodzi ludzie pracują w TCL — widocznie zdaniem ich ideału byłoby, gdyby młodzi nie stawiali w szeregach TCL, gdyż nie potrafili oni służyć celom ogólnonarodowym. „Oreodownik” usiłuje w jednolity narodowy front oświatowy TCL wtargnąć nutę rozdziewku. Na szczęście w TCL ta intryga nie zda się na nic. Bo młodych działaczy TCL — ruch społeczno-oświatowy nie ocenia według miary „Kuriera Poznańskiego”, czy „Oreodownika” — a według codziennej, pełnej poświęcenia pracy.

ATAK NAPRAWY

Drugi organ, któremu nie w smak poszły obrady Sejmiku Oświatowego to — „Nowy Kurier” — Naprawiaćko ozonowy:

„Zarówno referenci, jak i dyskutanci pozwalali sobie na demagogiczne atakowanie i obrzucanie błotem władz administracji ogólnej, władz samorządowych i władz szkolnych, oraz Straży Granicznej.”

„Przeciwstawiono się zaleceń przez pana premiera akcji zakładania bibliotek gminnych i powiatowych, ośmieszono akcję biblioteczną Straży Granicznej, generalizując na podstawie jednego dowolnego przykładu, zarzut, iż w bibliotekach Straży znajduje się literatura bezwartościowa, szczegó-

nie ostro zaś atakowano władze szkolne, zato, iż domagają się sprawozdań z akcji bibliotecznej T. C. L.”

„Szczególne zdumienie wywołać musi sprzeciw ks. Milika, przeciwko wysłaniu telegramów do Pana Prezydenta R. P., ks. kard. Hłonda i marsz. Śmigłego - Rydza.” „Szczególne zdumienie” spowodu niewysłania depechy... chyba dość jasno rozproszył ks. dr. Milik podczas Sejmiku, kiedy stwierdził, że praca oświatowa TCL jest codzienną depeszą i rezolucją TCL do wszelkiego rodzaju władz TCL nie potrzebuje zatem przy każdej okazji zawiadamiać władz duchownych o tym, że służy religii — a władz państwowych, że służy wiernie od lat 58 Polsce!



Już WIEM

Nie będę dłużej tamał sobie głowy, ale pójdę śladem tysięcy innych. Udam się tam, gdzie tyłu już ludzi doznało szczęścia i wygrało wielkie sumy — do szczęśliwej kolektury

A. WOLAŃSKA

Centrala, Warszawa, Nowy Świat 19. Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Ciągnienie i klasy 42 Lot. rozpoczyna się 22 czerwca. Zamówienia samiejscowo załatwiamy odrocznie. Konto P. K. O 7192

„Kurnik dla żydów”

Tak nazywa żydowska „5 rano” projekt „ABC” stworzenia kurii żydowskiej

Żydowska „5 rano” pisze:

Jak widać z powyższych rozumowań, antysemita z pod znaku ABC zdaje sobie sprawę, że masowa emigracja żydów jest bluffem.

Antysemita przyznając otwarcie, że chce obejść konstytucję, by ograni-

czyć żydów faktycznie w prawach, a na papierze tych praw nie tknąć. Gra jest przejrzysta: przed zagranicą będzie można się powoływać na to, że jest liberalna konstytucja, a w kraju praktykować się będzie bezprawie. Antysemitom chodzi o zdegradowanie żydów do rzędu obywateli drugiej ka-

tegorii. I w tym celu wysuwają żądanie „kurii żydowskiej”, by reprezentowała ghetto żydowskie.

Kuria żydowska jest właściwie postulatem żydowskim, oczywiście, że nie chodzi o kurie pomysł ABC, Żydzi cierpieli z powodu „geografii wyborczej”, która powodowała, że żydzi nie mieli możliwości przeprowadzenia takiej liczby posłów do parlamentu, która odpowiadałaby faktycznej liczbie głosów żydowskich w kraju. Kuria taka miała być gwarancją wolności i praw obywatelskich żydów. Tymczasem ABC chodzi o stworzenie Kurnika, w którym żydzi mieliby się dusić moralnie politycznie. Pomysłodawcom antysemitom kurii żydowskiej chodzi o to, by żydzi nie mogli współdziałać z elementami demokratycznymi polskimi, by żydzi zostali zepchnięci do ghetta, by nie mogli korzystać narówni z innymi obywatelami z pełni praw. Jasne tedy dlaczego nie żydzi wnoszą o specjalne kurie dla siebie, lecz... ABC.

„5 rano” słusznie zauważa, że „ABC” chodzi o odebranie żydom praw obywatelskich w ten sposób bowiem siły demokratyczne, jak je nazywa „5 rano”, czyli „folksfront” pozbawiony zostanie najistotniejszej podpory.

„5 rano” się myli, gdy mówi, że „ABC” wysuwając „program minimalny” nie wierzy w masową emigrację z Polski. Przeciwnie hasłem „ABC” jest: „Przez program minimalny do całkowitego usunięcia żydów z Polski”.

Inni piszą:

Linia Dreyfusa

(W) Donosiliśmy przed kilkoma dniami o powstaniu we Lwowie Stronnictwa Demokratycznego na zrywając to próbą mobilizacji folksfrontu. Obecnie możemy zacytować bardzo znamienne słowa „Hajnta”, który — ni mniej ni więcej tylko zagrzewa demokratów do walki w obronie żydostwa.

„Wiele zależy od tego — czy twórcy nowego Stronnictwa Demokratycznego mocno i mężnie zdolają bronić linii podziału, przebiegającej poprzez kwestię żydowską. Na tej linii rozegra się główna walka. Tu i tylko tu okaże się, jak dalece nowe stronnictwo będzie prowadziło uporczywą walkę o prawa człowieka w Polsce.

Inne pismo żydowskie „Moment” jest nieco niezadowolone z powolnego postępu prac demokratów. Jako ostatni argument na szale dyskusji rzuca żydowskie pismo twierdzenie, że „we Francji republika i demokracja została uratowana przez obrońców Dreyfusa”.

Stanowisko pism żydowskich wobec Stronnictwa Demokratycznego rzuca ciekawe światło na projekty żydów. Linia Dreyfusa ma, w życzeniach żargonów, stać się linią obronną żydostwa, a demokraci mają budować fortyfikację w pierwszym jej szeregu.

JEDYNY CEL

W czwartkowym „Kurjerze Porańnym” znajdujemy dłuższe wywody p. R. P., których konkluzja jest następująca:

Nikt nie uważa teraźniejszości za idealną. Nikt nie uważa, by akcja polityczna ograniczała się tylko do

konserwowania tego, co jest. Natomiast w oparciu o dzieła już dokonane, w oparciu o zjednoczony naród musi być podjęty wysiłek nad dalszym rozwojem sił polskich.

Dla nacjonalizmu twórczego, pozytywnego pole do popisu jest wielkie. Na przeszkodzie stoi wszelkie duch partyjny, który zgangrenował jednych a zarazem innych. Nacjonalizm, który nie wyzwolił się z matni partyjnych, nie spełni swej roli w Polsce. Będzie pozycją martwą w realnym układzie sił. Bez względu na swoją genealogię.

Czytając pojawiające się coraz częściej na łamach dzienników ozonowych wywody o nacjonalizmie trudno oprzeć się wrażeniu, że mają one jedyny cel przekonać i udowodnienia czytelnikowi — jeśli tak można powiedzieć, że reprezentantem zdrowego nacjonalizmu jest dzisiaj tylko „Ozon”.

Nie więc dziwnego, że przy tak beznadziejnym zadaniu myśl autorów chadza dziwnymi drogami. Nacjonalizm podświadomie tkwi w duszy każdego człowieka. Chodzi o to, żeby żeni uczynić świadomą siłę działającą i kierującą, bez jakichkolwiek ubocznych względów, większością społeczeństwa. Tą rolę ma w przekonaniu p. R. P. spełnić „Ozon”. Jakże ją spełni, kiedy pracę zaczyna od wyjątków zastrzeżeń i omówień? Linia Dreyfusa o której piszemy powyżej jest istotną i zdrową linią podziału. „Ozon” deklaruje się niby po prawej jej stronie, ale na wstępie wysuwa od razu zastrzeżenia. Czy nacjonalizm twór czy według p. R. P. ma polegać na systemie wyjątków i zastrzeżeń?

Ś. p. Maria Nowodworska

Dnia 14 bm. odbył się pogrzeb ś. p. Marii Franciszkowej Nowodworskiej, której żywot, oddany całkowicie pracy dla kraju i bliżnich, jasniejsze urukiem niezwykłych szlachetności i prawości. Nie lubiąca rozgłosu, stroniąc od zaszczytów, zmarła podejmowała chętnie najcięższy trud i odpowiedzialność, gdy powoływał ją do tego wewnętrzny nakaz sumienia.

Należała do tego, schodzącego już dziś z widowni pokolenia, którego życie ciasno było splecione z wydarzeniami historycznymi, poprzedzającymi niepodległość Polski, Dzielna pomocnica i towarzysząca męża, dzieł z nim prześladowanie za działalność patriotyczną w r. 1899, kilkakrotnie wygnanie, a gdy wybuch wojny zwiększył brzemień obowiązków kobiet polskich, ś. p. Maria

Nowodworska objęła organizację tanich i bezpłatnych kuchni. Po przymusowym zaś opuszczeniu Warszawy stała się opiekunką uchodźców polskich w Petersburgu.

Po powrocie do kraju otacza opieką rannych żołnierzy i za służbę dla wojska otrzymuje srebrny medal. Najmilsze jej macierzyńskie sercu było zawsze dożywanie dzieci, młodzieży, bezrobotnych i pracującej inteligencji. Do ostatnich miesięcy życia nie opuszczała swego posterunku do końca ofiarna i czynna organizatorka i kierowniczka stołówek akademickich i tanich restauracji. Otwarcie i poświęcenie ostatniego jej dzieła, domu i restauracji dla kobiet, odbyło się w dzień jej śmierci.

B.

Redaktor „Posener Tageblatt” skazany za zniesławienie p. Józwiaka

W Poznaniu toczył się proces z oskarżenia prezesa Zw. Restauratorów p. Józwiaka przeciw red. odpowiedzialnemu „Posener Tageblattu” Egenem Patrull’owi o zniesławienie.

Proces ten jest echem kampanii jaką przeciw Józwiakowi prowadziły browary niemieckie. Jak wiadomo prezes Józwiak zarzucił właścicielom browarów niemieckich finansowanie zbrodni niemieckich. Browary sprawę skierowały do sądu, lecz wobec przeprowadzenia dowodu prawdy przez p. Józwiaka sąd go uniewinnił.

„Posener Tageblatt”, który — jak sąd stwierdził — stał na usługach browarów niemieckich, wysunął cały szereg nieprawdziwych zarzutów przeciw p. Józwiakowi, m. in. twierdząc, że p. Józwiak był skazany za oszustwo.

Sąd ogłosił wyrok, uznając osk. Eugena Petrulla winnym zniesławienia oskarżyciela prywatnego p.

Józwiaka i skazujący go za to na 3 miesiące aresztu, 300 zł. grzywny, oraz ogłoszenie sentencji wyroku w dzienniku „Posener Tageblatt”.

Pomnik św. Stanisława w Otwocku

W Otwocku na terenie domu wypożyczynkowego Archikonfraternii Literackiej odbyło się poświęcenie statui św. Stanisława Biskupa, którego dokonał protektor Archikonfraternii J. E. Ks. Arcybiskup Gall. Piękną figurę świętego ofiarował p. Fr. Piekarski.

Po uroczystości poświęcenia odbyło się zebranie członków Archikonfraternii, podczas którego przemawiali Ks. Arcybiskup Gall, pp. Dobraczyński, mec. Domański, ks. prał. Kozubski i in.

Wielkie zainteresowanie wzbudziła Ankieta samorządowa „ABC”

Już w niedzielę publikujemy odpowiedzi

Już w niedzielę rozpoczniemy drukować odpowiedzi nadesłane na wielką ankietę samorządową „ABC”, która wzbudziła powszechne zainteresowanie.

Dzisiaj poraz ostatni przypomnamy 10 pytań ankietowych.

1. Jaki system powinien być zastosowany w ordynacji,
2. Czy wybory przez kurie,
3. Czy wybory mieszanych (powszechnych i przez kurie)?
4. Czy żydzi, dopóki konstytucja nie jest zmieniona i dopóki mieszkają w Polsce, mają głosować łącznie i na równi z Polakami, czy też w oddzielnym okręgu (kurii) specjalnie dla żydów w każdym mieście stworzonej?
5. Jaki procent ogólnej liczby mandatów mógłby być przyznany kurii żydowskiej?
6. Czy głosowanie powinno

się odbywać na numery zgłoszonych list, czy też na nazwiska kandydatów?

5. Czy miasta powinny stanowić jeden okręg wyborczy, czy też należy podzielić je na kilka lub kilkanaście okręgów?

6. Czy okręgi powinny być jednomandatowe, czy też z każdego okręgu powinno wychodzić więcej radnych, a jeśli tak, to ilu?

7. Czy podział mandatów powinien się odbywać na zasadach proporcjonalności, czy mandaty winny być uzyskiwane zwykłą większością głosów, czy też większością kwalifikowaną, przy zastosowaniu wyborów ściślejszych?

8. Kto powinien mieć prawo zgłaszania kandydatów?

9. Czy może być jeden system wyborczy dla miast dużych i małych, czy też wielkie miasta win-

Jakie powinny być samorzady?

Wielka ankieta „ABC”

KUPON uczestnictwa w ankiecie

Wyciąć i załączyć do odpowiedzi ankiety

Krwawe walki na Ukrainie powstańców z oddziałami GPU

Nowe masowe aresztowania

BERLIN, 17. 6. W niemieckiej prasie ukazały się wiadomości o powstaniach chłopskich na terenie sowieckiej Ukrainy. Według tych doniesień, grupy dobrze uzbrojonych chłopów otwarcie wystąpiły przeciwko przedstawicielom władz sowieckich oddziałom milicjantów i pacyfikacyjnym ekspedycjom G. P. U.

Władze sowieckie zachowują to w tajemnicy, jednak w Charkowie Kijowie i innych miastach so-

wieckich mówi się o tym powszechnie. W związku z tymi wypadkami na terenie całej Ukrainy odbyły się masowe aresztowania nowych „trockistów” i innych „wrogów sowieckiego narodu”.